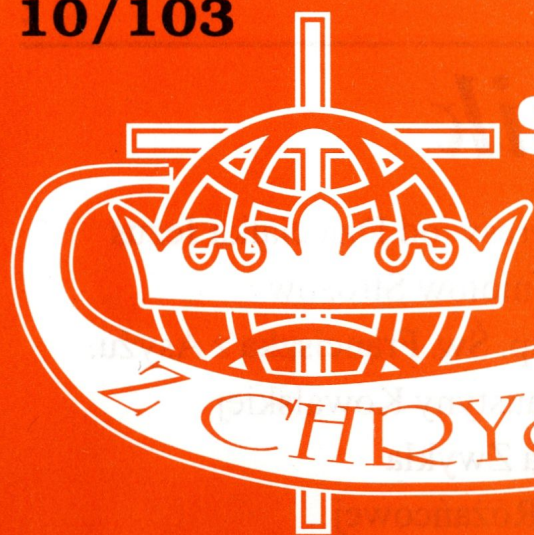


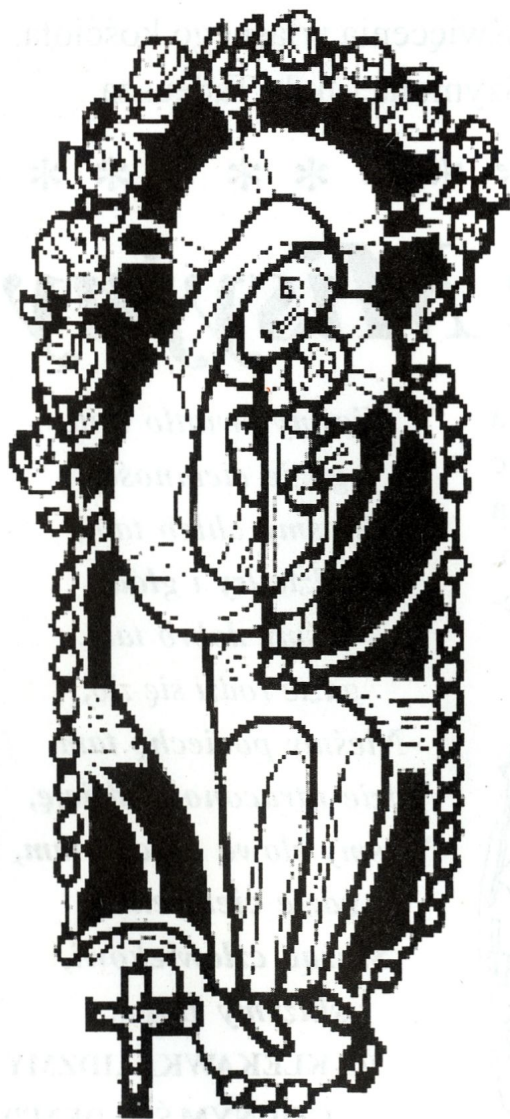
SANOK



CHRYSTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

Odmawiajcie Różaniec odmawiajcie go zawsze



Matko,
buków płonących chłodem października.
Matko,
postrzępionych chryzantem i astrów.
Matko,
gasnącego złota i zeschłej zieleni.
Matko,
łąk uspionych za parawanem siwej mgły.
Matko,
połataney płachty babiego lata.
Matko,
łagodnej fali oceanu wiary Totus Tuus.
Matko,
dojrzałej radości,
cierniowej pożogi bólu,
koronowanej chwały.
Matko,
ubrana w różaniec z kasztanów,
w sukni utkanej z prześwitu nieba
i szeptu zdrowasiek,
módl się za nami.

/S. U. MICHALAK
„Matka w różańcu
z kasztanów/

Październik

1	–	wtorek	–	Wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
2	–	środa	–	Wsp. Św. Aniołów Stróżów
4	–	piątek	–	I Piątek: Wsp. Św. Franciszka z Asyżu.
5	–	sobota	–	Wsp. Św. Faustyny Kowalskiej
6	–	niedziela	–	27 Niedziela Zwykła
7	–	poniedziałek	–	Wsp. NMP Różańcowej
9	–	środa	–	Wsp. Bł. Wincentego Kadłubka
13	–	niedziela	–	28 Niedziela Zwykła
15	–	wtorek	–	Wsp. Św. Teresy od Jezusa
16	–	środa	–	Wsp. Św. Jadwigi Śląskiej
17	–	czwartek	–	Wsp. Św. Ignacego Antiocheńskiego
18	–	piątek	–	Święto św. Łukasza Ewangelisty
20	–	niedziela	–	Światowy Dzień Misyjny
21	–	poniedziałek	–	Wsp. Bł. Jakuba Strzemię
27	–	niedziela	–	Rocznica poświęcenia własnego kościoła.
28	–	poniedziałek	–	Święto św. Szymona i Judy Tadeusza

* * * * *

Światowy Dzień Misyjny

Obchodzony jest w tym roku po raz 76-ty. Papież Pius XI, który w 1926 roku ustanowił przedostatnią niedzielę października „niedziela misyjną”, a następnie wyznaczył tydzień szczególnej modlitwy i pomocy dla misji, pragnął ożywienia ducha misyjnego. Różne formy współpracy, np. w postaci Kół Misyjnych, skupiających dorosłych, dzieci i młodzież, pozwalają odkryć piękno misji oraz skutecznie nieść im pomoc. Najważniejsze formy tej

współpracy to: modlitwa i ofiara duchowa, pomoc materialna oraz informacja o dziele o dziele misyjnym. Misjonarze potrzebują naszego wsparcia !!



*Nieśmy światło tam,
gdzie ciemność,
Nieśmy chleb tam,
gdzie łzy i głód,
Nieśmy dobro tam,
gdzie rodzi się zło,
Nieśmy pociechę tam,
gdzie utracono nadzieję,
Nieśmy słowa otuchy tam,
gdzie cierpienie,
Służąc człowiekowi,
służymy Bogu.*
(C. KLEKAWKA „IDŹMY
GODNYM ŚLADEM”)

Sakrament bierzmowania

Przez sakrament chrztu zostaliśmy odrodzeni wewnętrznie, uświęceni, obmyci z grzechu pierworodnego. Staliśmy się dziećmi Bożymi, zjednoczonymi z Chrystusem i Jego Mistycznym Ciałem-Kościółem. Przez chrzest mamy udział w prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej funkcji Zbawiciela.

z odwagą naukę Chrystusa. Otrzymanej od Ducha Chrystusowego mocy nikt nie powinien w sobie tłumić. Kiedy mamy wypełnić jakieś ważne zadanie, powinniśmy prosić Ducha Świętego o pomoc, o siłę i odwagę.

Sakrament bierzmowania zobowiązuje do aktywnego budowania Kościoła przez głoszenie Ewangelii oraz pracę apostołską, przez udział w sakramentach, a szczególnie w Eucharystii. Przez sakrament bierzmowania wierni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i zobowiązani są, jako świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary zarówno słowem, jak i uczynkiem oraz do bronienia jej. Bardzo duże znaczenie dla zbawiania świata ma dawanie świadectwa swoim życiem.

Wszyscy wyznawcy Chrystusa, „gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny, chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej” (DM 11). Nadanie nowego imienia, imienia świętego ma zwrócić uwagę bierzmowanego, aby dążyć do świętości na wzór świętego patrona. Ważną rolę w sakramencie bierzmowania ma świadek, który własnym życiem, doświadcze-

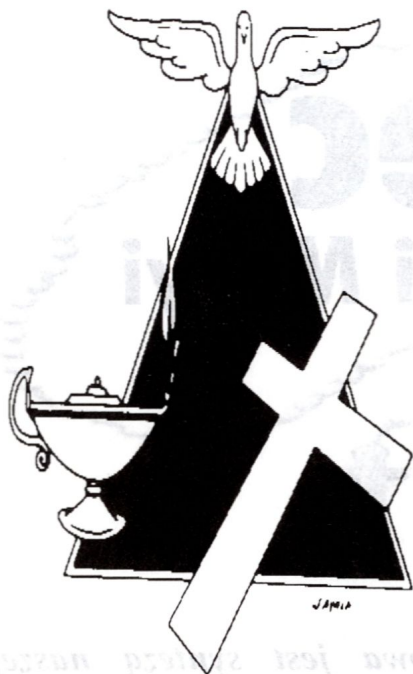
niem ma służyć bierzmowanemu jako wzór chrześcijańskiego życia. Sam musi być ochrzczony i bierzmowany, nie mieć przeszkód z prawa kościelnego i być autorytetem moralnym.

Nawet jeśli ktoś przyjął sakrament bierzmowania niegodnie, czyli w stanie grzechu śmiertelnego, nie udziela się mu go po raz drugi, gdyż podobnie jak chrzest i kapłaństwo wyciska on na duszy niezatarte znamię, nazywane charakterem sakramentalnym. Sakrament bierzmowania, przyjęty w stanie grzechu śmiertelnego, jest ważny, jednak nie powoduje wzrostu łaski uświęcającej, czyli życia Bożego.

W Polsce sakramentu bierzmowania udziela się obecnie w III klasach gimnazjalnych lub ostatnich klasach szkoły średniej młodzieży, która przyjęcia tego sakramentu pragnie i odbędzie odpowiednie przygotowanie. Bierzmowania udziela biskup, a w nadzwyczajnych wypadkach proboszcz za pozwoleniem biskupa.

Bierzmowanie odbywa się przy okazji wizytacji biskupiej parafii a w większych co roku. W wyznaczonych terminach udziela się go także w katedrze w Przemysłu.

Opr. Ks. W. KAŁAMARZ

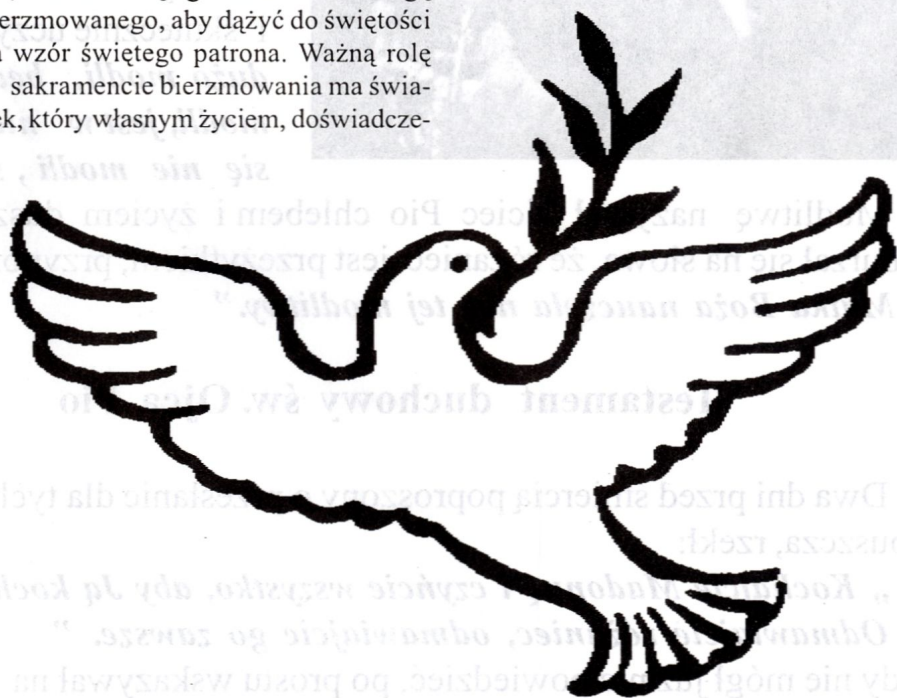


Przez sakrament bierzmowania natomiast Chrystus obdarza nas licznymi łaskami i powołuje do aktywnego budowania Kościoła. Samo słowo „bierzmowanie” oznacza w tłumaczeniu namaszczenie olejem św. (krzyżmem).

Zgromadzeni w wieczerniku apostołowie otrzymali w darze obiecane Ducha Świętego.

Duch ten nappełnił ich odwagą, dlatego też z wielką gorliwością oddali się pracy apostołskiej. Według Dziejów Apostołskich, kiedy apostołowie wkładali na ochrzczonych ręce, ci także otrzymywali Ducha Świętego (por. Dz 8, 14-17). Podobnie dzieje się, gdy ktoś przyjmuje sakrament bierzmowania: biskup nakłada ręce i namaszcza olejem mówiąc „przyjmij znamię Daru Ducha Świętego”. Bierzmowany otrzymuje moc Ducha Świętego, pogłębia się w nim życie Boże, naznaczony zostaje charakterem sakramentalnym, upodabnia się jeszcze bardziej niż przez chrzest do Chrystusa Arcykapłana, Proroka i Pastora, aby w zjednoczeniu z Nim budować Kościół, Jego Mistyczne Ciało, i tym samym rozszerzać królestwo Boże na ziemi.

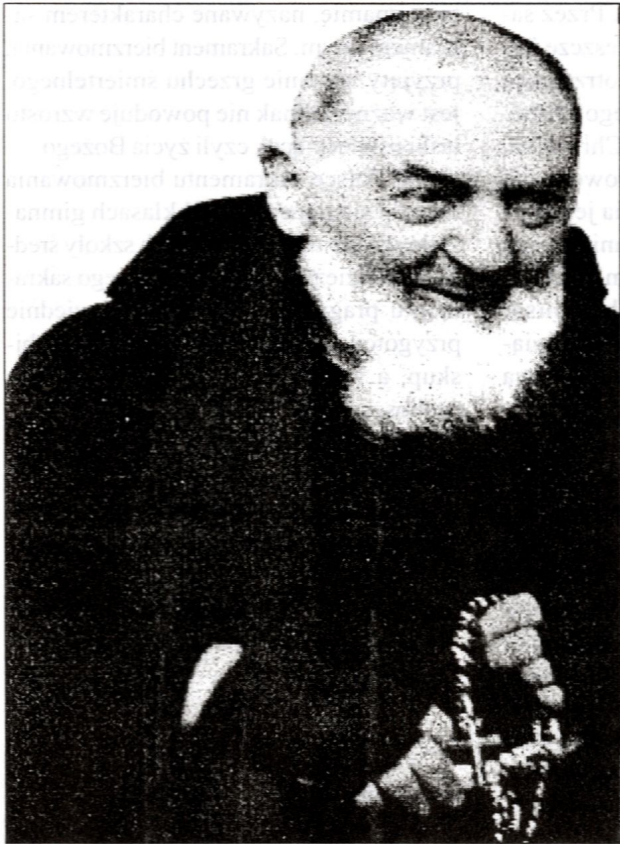
Udzielany nam przez zmartwychwstałego Chrystusa w sakramencie bierzmowania Duch Święty, nie tylko uświęca nas wewnętrznie, ale ponadto nappełnia mocą, abyśmy - jak pierwsi uczniowie Jezusa - działali apostołsko w świecie, przyczyniając się do rozszerzania Kościoła. Apostołowie Chrystusa, nappełnieni Jego Duchem, z wielką odwagą głosili Ewangelię, nie zważając na grożące im niebezpieczeństwa, więzienie, kary, chłostę, a nawet śmierć. Duch Święty pomaga przezwyciężyć uczucie strachu i szerzyć



Różaniec

czyli życie Jezusa i Maryi

Podajcie mi moją broń – mówił Ojciec Pio, gdy czuł, że traci siły w walce ze złem. – Tym się zwycięża szatana – wyjaśniał, biorąc do ręki różaniec. Nie rozstawał się z nim nigdy – odmawiał go wiele razy dziennie.



„Modlitwa różańcowa jest syntezą naszej wiary, podporą naszej nadziei, wybuchem naszej miłości.”

„Różaniec jest potężną bronią, by zwyciężyć szatana, pokonać pokusy, zdobyć serce Pana Boga, otrzymać łaski od Matki Bożej”

„Różaniec jest cudownym darem Maryi dla ludzkości. Różaniec jest Jej Ewangelią, Breviarzem, Eucharystią. Opowiada życie Maryi, Jej dzieła, przywileje, zasługi, wyrażone w piętnastu tajemnicach.”

- wyjaśniał Ojciec Pio, biorąc do ręki różaniec... Św. Ojciec Pio całe życie żarliwie się modlił i skutecznie uczył tego innych: *„Tylko ten, kto się dużo modli, będzie zbawiony, kto się niewiele modli, jest w niebezpieczeństwie. Ten zaś, kto się nie modli, skazuje się na potępienie.”*

Modlitwę nazywał Ojciec Pio chlebem i życiem duszy, kluczem do serca Pana Boga. Oburzał się na słowa, że różaniec jest przeżytkiem, przypominał: *„Matka Boża nauczyła nas tej modlitwy.”*

Testament duchowy św. Ojca Pio

Dwa dni przed śmiercią poproszony o przesłanie dla tych, których opuszcza, rzekł:

„Kochajcie Madonnę i czyńcie wszystko, aby Ją kochano. Odmawiajcie różaniec, odmawiajcie go zawsze.”

Gdy nie mógł już nic powiedzieć, po prostu wskazywał na różaniec.



13 października 1978 r. rozpoczęło się w Rzymie konklawe, które miało dokonać wyboru papieża w tajnym głosowaniu większością dwóch trzecich głosów. Tego dnia najpierw nastąpiło losowanie cel, które kardynałowie – elektorzy mieli zająć na czas trwania konklawe. kardynał Karol Wojtyła wylosował kartkę z numerem 91 (małutkie pomieszczenie z łóżkiem połowym, stolikiem i małym biurkiem). Metropolita krakowski jako elektor po raz drugi w ciągu kilku tygodni wstępował po schodach do wnętrza Kaplicy Sykstyńskiej. Tutaj 111 kardynałów zasiadło w dwóch rzędach naprzeciw ołtarza, w porządku jaki wyznaczało pierwszeństwo. Czekał ich kolejny krok przesądzający o losach Kościoła, a może nawet świata. Nie wolno było kontaktować się ze światem zewnętrznym, mogli tylko rozmawiać ze sobą spotykając się na dwóch sesjach dziennie, podczas których odbywają się zwykle dwa głosowania. Role urny pełnił kielich, do którego wrzucano kartki z nazwiskami.

O tym, czy wybór został dokonany czy nie, informował dym wydobywający się na zewnątrz kaplicy Sykstyńskiej. Wrzucenie do pieca wiązki wilgotnego siana z dodatkami zabarwiającymi dym na czarno to znak że kardynałowie nie doszli do porozumienia. W konklawe brał także udział kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski. Podczas jednej z sesji, wiedziony, wiedziony przecuciem podszedł do Karola Wojtyły i rzekł: „Jeśli wybiorą, proszę nie odmawiać”.

W poniedziałek 16 października w drugim głosowaniu znaczna liczba elektorów dała znać, że chcą poprzeć kardynała z Krakowa. Wtedy to kardynał Fürstenberg zbliżył się do swego dawnego podopiecznego i zacytował mu po łacinie: „Pan jest tutaj i woła cię”. O tym, co czuł wtedy kardynał Wojtyła świat się pewnie nigdy nie dowie. Gdy odczytano wyniki ostatniego głosowania Kardynał wyprostował się, by po chwili ukryć głowę w dłoniach. Kardynał z Krakowa otrzymał prawie sto głosów.

Zapytany, czy przyjmuje wybór, odpowiedział: „W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wielkich trudności - przyjmę”.

Nowy Papież przybrał imię Jana

„Pan jest tutaj i woła Cię”

W historii Kościoła rok 1978 był rokiem trzech papieży: 6 sierpnia po 15 latach panowania na Stolicy Piotrowej zmarł Paweł VI, 28 września po 33 dniach pontyfikatu umarł Jan Paweł I, 16 października świat usłyszał słowa „Habemus papam”; arcybiskup krakowski kardynał Karol Wojtyła przybrał imię Jan Paweł II.

Pawła II za względu na przywiązanie do Pawła VI i sympatię do Jana Pawła I. Mistrz ceremonii sprowadził Ojca Świętego po kamiennych schodach do niewielkiego pomieszczenia, w którym Karol Wojtyła na zawsze został w purpurową sutannę i przywdział szaty papieskie.

Gdy po chwili pojawił się w Kaplicy Sykstyńskiej, przed ołtarzem czekał na niego fotel, w którym miał przyjąć homagium (hold) kardynałów. Kiedy mistrz ceremonii poprosił Papieża by usiadł, ten odparł, że przyjmie braci na stojąco. Kardynałowie podchodzili do niego kolejno, a on ich obejmował. W tym czasie spalono wszystkie kartki z zapiskami kardynałów i kartami do głosowania, a spiker poinformował zebrany tłum na Placu św. Piotra, że tym razem dym ma kolor biały, co wywołało wielką radość.

Około godz. 19⁰⁰ na plac wkroczyła gwardia szwajcarska przy dźwiękach orkiestry. Na głównej loggi Bazyliki ukazał się kardynał Felici, wygłaszając znany rzymianom tekst: „Zwiastuje wam radość wielką... Mamy Papieża!” Kiedy odczytał nazwisko Ojca Świętego rozentuzjasmowany tłum zamarł.

Zadawano sobie sprawę, że wybrany papież nie jest Włochem, ale skąd pochodzi – nie wiadano. Z miejsc, w których stali Polacy rozeszło się, że to ich rodak z Krakowa. Jan Paweł II nie dał na siebie długo czekać. Zanim udzielił apostołskiego błogosławieństwa, podszedł do mikrofonu i zwrócił się po włosku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Najdrożsi bracia i siostry!” Kiedy włosi usłyszeli swój język rozległy się oklaski. Papież mówił dalej: „... oto najprzewielebniejsi kardynałowie powołali nowego biskupa Rzymu. Wezwali go z dalekiego kraju... dalekiego, lecz zawsze

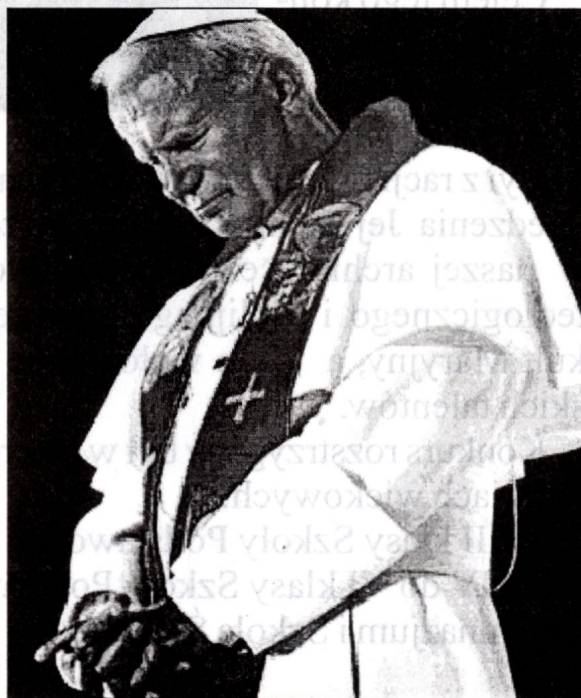
tak bliskiego przez wspólnotę wiary i tradycji chrześcijańskiej...”

Obraz ten utrwalony przez kamery telewizyjne większość z nas ma w żywej pamięci, podobnie jak Mszę Świętą intronizacyjną w dniu 22 października, podczas której rozległo się papieskie wołanie: „Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa.

„Nie lękajcie się!” Te słowa stały się hejnałem pontyfikatu Jana Pawła II, który jest piątym pod względem długości w dziejach papiestwa (za św. Piotrem, Pisuem IX, Leonem XIII, Piusem VI). Ten pontyfikat to wielki obszar przemian polityczno – geograficznych Europy, a gdy chodzi o wpływy, także świata. Papież Polak dokonał tak wiele, że ogarnięcie tego jest wprost niemożliwe.

Dzięki niemu Kościół trwa wciąż ten sam, lecz nie taki sam. My, Polacy doświadczyliśmy w tym okresie wiele bezcennych dóbr duchowych. Papieskie pielgrzymki do Ojczyzny, w czasie których Ojciec Święty mówił nie tylko do nas, ale za nas – to wielkie rekolekcje, które wpisały się w zbiorową pamięć narodu i tam pozostaną.

Opr. E.S.



„Idąca przez życie z Jezusem”



W dniu 7 września 2002 r. w naszej parafii w dolnym kościele odbył się Finał I Archidiecezjalnego Konkursu Malarskiego „Idąca przez życie z Jezusem” na szczęblu Okręgu sanockiego obejmującym powiaty bieszczadzki, leski i sanocki. Swoją obecnością zaszczylicili go: Ks. Feliks Kwaśny – Archiprezbiter Sanocki, Ks. Andrzej Skiba – Dziekan Sanocki, Janina Baranowska – wieloletnia Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 8 a potem 4, Anna Kikta – kierowniczka ODK Gagatki, Maryla Gajda – reprezentująca ODK Puchatek, Krzysztof Zajac – nowo mianowany Dyrektorka SP nr 4.

Uczestnicy Konkursu w oparciu o biblijne wydarzenia mieli za zadanie przy pomocy pędzla ukazać postać Maryi związanej z Osobą Jezusa.. Miejsce Maryi w życiu Jezusa i odwrotnie.

Celem tego konkursu było utrwalenie w świadomości ludzi obecności Maryi z racji rozpoczęcia perygrynacji, nawiedzenia Jej Jasnogórskiego wizerunku w naszej archidiecezji, oraz pogłębienie teologicznego i biblijnego spojrzenia na kult Maryjny, a także wyłowienie malarzkich talentów.

Konkurs rozstrzygany był w czterech kategoriach wiekowych:

- 1) do III klasy Szkoły Podstawowej
- 2) od IV do VI klasy Szkoły Podstawowej
- 3) Gimnazjum i Szkoła Średnia.

4) powyżej Szkoły Średniej – dorośli

Od kwietnia do końca sierpnia uczestnicy mogli zgłaszać swoje prace do konkursu. W niektórych szkołach jak Szkoła Podstawowa nr 4 w Sanoku zorganizowano dodatkowo etap szkolny Konkursu (zakończony w dniu 18 VI br.).

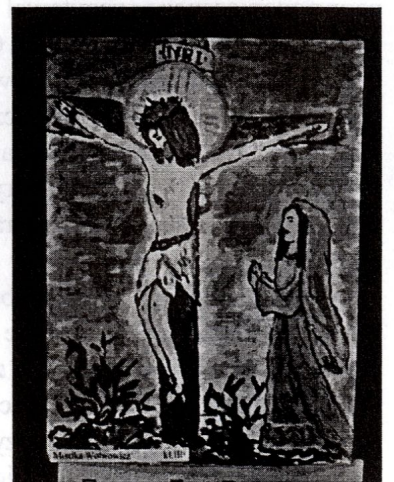
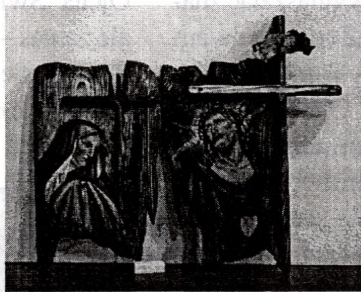
Na Finał Sanocki zgłoszono ponad 120 prac z całego okręgu. Najwięcej prac było z Sanoka (Szkoła Podstawowa nr 4, ODK Puchatek i Gagatki oraz z Leska.

Ogłoszenie wyników poprzedził program artystyczny przygotowany przez młodzież i dzieci z grup scholii działających przy naszej parafii pod kierunkiem Ewy Bluj, Marioli Babiarcz i animatorki Agnieszki Janoszek.

Montaż słowno- muzyczny ukazał rolę Maryi w historii naszego narodu i w życiu człowieka wierzącego i był głębokim przeżyciem poetycko- religijnym.

Wyniki Konkursu ogłosił jego organizator na szczęblu Okręgu Sanockiego Ks. Wiesław Kałamarz. Powołana Komisja Konkursowa w składzie: Ks. Feliks Kwaśny, Ks. Andrzej Skiba, O. Stanisław Glista, Janina Baranowska, Dorota Drwięga, Zdzisław Twardowski w dniu 6 IX przyznała następujące miejsca i wyróżnienia:

Kategoria Szkoły Podstawowe kl. I - III wyróżnienia otrzymali: Katarzyna Imbierowicz, Piotr Filipowicz, Paweł Bondaruk, Filip Mienkina, III miejsce: Monika Kubit, II miejsce: Patryk Prorok,



I miejsce Monika Wolwowicz.

Kategoria Szkoły Podstawowe kl. IV VI wyróżnienia otrzymali: Dorota Bednarska, Karolina Jendrulek i Aleksandra Kuliga (praca wspólna),



Katarzyna Gajda, Monika Sochacka, Małgorzata Skórska, III miejsce: Dominika Burnatowska, II miejsce Kamil Dawid,

I miejsce Joanna Andrejas.

Kategoria Gimnazjum i szkoły Średnie wyróżnienia otrzymali: Wioletta Opałka, Małgorzata Bodziak, Izabela Kaciuba, Elżbieta Kamińska, III miejsce Jan Sabat, II miejsce Anna Sośnicka, I miejsce Łukasz Malec

Kategoria dorośli: II miejsce zajął: Marek Fabian, I miejsce zajął: Jerzy Sabat.

Prace zwycięzców wezmą udział w Konkursie na szczeblu Archidiecezji w Przemyślu. Wszyscy wyróżnieni i nagrodzeni otrzymali cenne nagrody darowane przez:

Firmę „Talens Polska” z Leska p. Adama Pałackiego, Hutę Szkła w Krośnie „Józefina”, Starostwo Powiatowe w Sanoku, „Polskie Autobusy” – Roman Majewski, Cukiernia „Pierz” Jana i Adama Pierz i kilku anonimowych darczyńców.

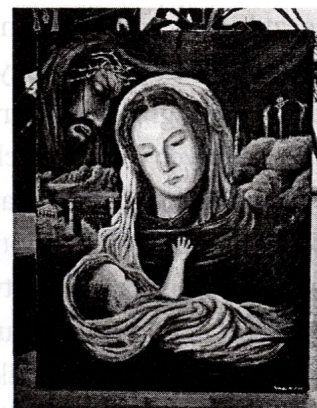
Pomocą w zorganizowaniu i przeprowadzeniu finału konkursu służyła młodzież, katecheci i członkowie różnych grup działających w Parafii Chrystusa Króla (Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, Akcji Katolickiej czy grup młodzieżowych). Szczególne podziękowania należą się tutaj Krystynie Szwan, Dorocie Kuli, Agnieszce Janoszek, Katarzynie Pogorzelec i klerykowi Leszkowi Gockowi, którzy w przygotowanie wystawy poświęcili bardzo dużo czasu. Słowa wdzięczności na-

leżą się Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku, która pomogła w przeprowadzeniu etapu szkolnego i finału okręgowego. W dzieło to zaangażowali się również katecheci SP 4: T. Pluskwa, ks. W. Tomczyk i S. A. Śmiała.

Spotkanie zakończyło przyjęcie przy ciastku i słodyczach, z których wszystkie dzieci miały najwięcej radości. Szkoda tylko, że nie wszyscy twórcy prac znaleźli czas na przybycie na finał Konkursu.

Finałowi Konkursu towarzyszyła wystawa wszystkich prac, która trwała do 14 IX br. Oglądali ją nie tylko mieszkańcy Wójtostwa i dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4, ale również katecheci z okręgu sanockiego podczas odbywających się w dniu 10 września br. ich konferencji metodycznej. W dniu 11 września w czasie wizyty w naszej parafii zwiedził ją również z grupą księży Metropolita Przemyski arcybiskup Józef Michalik, który z dużym zainteresowaniem i podziwem dla młodych artystów wypowiadał się na temat przedstawianych prac. Dzień później wystawę oglądał ks. Prałat Krzysztof Pastuszak, nasz rodak pracujący w Belgii. Ciesząc się z tej radosnej twórczości dzieci, zaproponował, aby w adwencie zorganizować Konkurs Szopek.

Konkurs ukazał ogromne bogactwo talentów tkwiących w dzieciach i młodzieży, które ujawniły się przy tej okazji oraz potrzebę podobnych inicjatyw wyzwalających u ludzi młodych zapał do realizowania swoich zainteresowań.



Ks. WIESŁAW KAŁAMARZ

Organizator Konkursu

na szczeblu

Okręgu Sanockiego



„A bramy piekielne go nie przemogą

Bożprawianie się z Kościołem katolickim w naszej Ojczyźnie trwa jak za dawnych lat, zmieniły się tylko metody – są bardziej wyrafinowane i podstępne. Począwszy od ataków na własność, na rodzinę, demoralizację już od dziecka, ataki na nauczycieli, służbę zdrowia, na duchowieństwo, nawet na Ojca Świętego, w czym prym wiodą redakcje prasowe „Nie” i „Fakty i mity”.

Uczono nas, że naród jest wtedy silny, gdy opiera się na tożsamości, kulturze, a przede wszystkim na wierze ojców – religii. Kościół był i jest najmocniejszym filarem naszego narodu stąd ataki na jego trwanie wspierane przez światowe centrale – w ich posiadaniu są koncerty medialne.

Manipulacja i propaganda, które są jak dwie siostry medialne znów dały o sobie znać i to tuż po pielgrzymce Ojca Świętego do Ojczyzny. „Odpowiednia” lecz nie odpowiedzialna interpretacja słów, faktów może naginać, przeinaczać, narzucać swój punkt widzenia. Można to śmiało nazwać terroryzmem medialnym, który dosięga znaczną część społeczeństwa. Nawet „Tygodnik Powszechny”, mający w tytule określenie „katolicki”, uległ temu wpływowi. Jednak Kościół trzyma się mocno i nie ulega rzekomym „Kryzysom i podziałom” o czym z rozczuleniem rozpisuje się prasa liberalna pod pozorem zatroskania o jedność Kościoła.

Przypomnijmy sobie lata 80-te, gdy budził się świt wolności po I Pielgrzymce Ojca Świętego do Ojczyzny. Jak atakowano „Solidarność” i tych, którzy autentycznie ją wspierali? Wystarczy przypomnieć księdza Popiełuszko - kapelana NSZZ „Solidarność”, ile kłamstw sączyło się z prasy komunistycznej na temat tego świętego kapłana? Wiemy czym się to skończyło. Ilu duchownych zginęło z rąk „nieznanych sprawców”, ilu zostało oplutych i poniżonych przez media?

A powstanie „Radia Maryja”? To radio ewangelizuje, budzi świadomość patriotyczną w narodzie, uczy troski o bliźniego, uczy modlitwy, działa w jedności z Kościołem. A co mu się nieustannie wmawia? - wystarczy poczytać pewne tygodniki, które widać na pierwszym planie czasopism. „Radio Maryja” jest niewygodne, bo głosi prawdę, więc trzeba go zdyskredytować, wzbudzić nieufność – nie przebiegając w środkach. Na temat sterowanej akcji medialnej na „Radio Maryja” wypowiada się wielu mądrych ludzi - profesorowie, biskupi, którzy jednoznacznie stwierdzają, że ataki na to

Radio, to ataki na Kościół katolicki w Polsce. Przy pomocy kłamstwa ubranego w pozory zatroskania o Kościół, środowiska liberalne wykazują brak elementarnej wiedzy na temat wiary, Dekalogu i Nauki Kościoła, a przede wszystkim wykazują brak kultury. Ironizują, ośmieszają, krzyczą, nienawidzą i pogardzają ludźmi przywiązanymi do Jezusa, Maryi, do Kościoła. Ataki na „Radio Maryja” są próbą poróżnienia Polaków, a nieprzypadkowo nasilają się przed wyborami samorządowymi, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od spraw istotnych, zniechęcić do udziału w wyborach, bo rzekomo nie ma już w Ojczyźnie ludzi uczciwych. Radio Maryja wzywa naród do zjednoczenia wszystkich sił chrześcijańskich i narodowych i do wzięcia udziału w wyborach. Jeżeli wytrzymamy ataki na to co cenimy i Komu i czemu jesteśmy wierni, to z każdego ataku wyjdziemy mocniejsi.

„Jest wprawdzie Polska zdradzająca cynicznie i poszataną Pana Boga – ale większa jest Polska zawsze Bogu wierna. Jest wprawdzie Polska przestępców, złodziei, pijaków, malwersantów i bandytów – ale większa jest Polska ludzi szlachetnych, dobrych, ofiarnych i uczciwych” – tak mówił ks. bp Wielgus na Jasnej Górze 14 sierpnia br. My, katolicy jesteśmy zobowiązani zmieniać nasz świat, na ile możemy, na ile jesteśmy w stanie. Sami żyjmy uczciwie i wspierajmy zawsze w życiu i we wszelkich wyborach ludzi uczciwych, szlachetnych i dobrych; wiernych Bogu i Ojczyźnie.

Ufajmy, że siły ciemności, choć nieustannie Kościół niszczą – nie zdołają go zniszczyć, bo Chrystus powiedział: „bramy piekielne go nie przemogą”. Wierność Bogu, Ewangelii, Kościołowi da nam siłę do wytrwania. Nadzieją naszą niech będzie też Maryja, która bezgranicznie zaufała słowom Jezusa. Ufajmy, że poprzez modlitwę różańcowa i Koronkę do Bożego Miłosierdzia potrafimy przetrwać wszelkie zło, wierząc, że tylko prawda zwycięży, bo tylko Bóg jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem.

/ Barbara Pankiewicz /



O uzależnieniu alkoholowym

Dokończenie

Znane są powszechnie skutki choroby alkoholowej. Jeżeli już Cię dosięgła ta choroba to miej cywilną odwagę i przyznaj się do tego najpierw wobec siebie, a potem w środowisku, w którym przebywasz. Nic na tym nie stracisz lecz zyskasz. Obdarzą Cię większą sympatią, zaufaniem i będą starali się pomóc Ci w zwalczaniu tej choroby. Nie obrażaj się, że zabierają Ci alkohol spod rąk i Cię krytykują. Do tej krytyki doprowadzasz sam. Oni chcą Twojego dobra.

Nie bez powodów w czasie I-szej Komunii Świętej dzieci składają przyrzeczenie, że do 18-tego roku życia nie będą spożywali alkoholu, palili papierosów i używali narkotyków do końca życia.

Jak już wcześniej wspomniałem, uzależnienie od tych używek w młodym wieku następuje bardzo szybko. Dlatego też nie róbcie przykrości dzieciom i nie spożywajcie alkoholu na przyjęciach komunijnych. Bądźcie pewni, że w ich psychice pozostanie uraz do Was za podawanie alkoholu na tych przyjęciach, dodatkowo dlatego, że przeciwstawiali się temu. W późniejszych latach sami będą powtarzali te zwyczaje, które tak trudno wyeliminować z tradycji polskiej.

Reakcja społeczna na ludzi skażonych alkoholem jest niewłaściwa. Należy tą chorobę traktować tak jak każdą inną, ze współczuciem, zrozumieniem i pomocą w formie modlitwy o ich uzdrowienie. Uzdrowieniem jest uświadomienie choremu jej istnienia i zagrożenia, a także własnej bezsilności wobec choroby. Jakkolwiek próba podejmowana przez Ciebie w kierunku uzyskania trzeźwości na pewno będzie akceptowana przez Twoich najbliższych. Dajesz im nadzieję na poprawę atmosfery w rodzinie. Trwanie w alkoholizmie pogorszy tylko Twoją sytuację w środowisku, w którym przebywasz, a co najgorsze skażasz rodzinę, która musi w tym trwać – w imię czego?

Stwórca świata obdarzył wszystkie swoje stworzenia instynktem samoobrony czyli chęcią życia.

Jeżeli jeszcze alkohol nie zniszczył Ci mózgu to postaraj się uzmysłwić sobie, że Twoje pijaństwo jest wbrew temu instynktowi. Sam niszczysz sobie zdrowie i skrucasz życie, niszczysz rodzinę. Jeżeli wszelkie Two-

je próby zerwania z nałogiem alkoholizmu nie przyniosą skutku, to bądź pewien, że mózg Twój opanował „władca zła”. Zniszczyć go może Ta, która „zetrze jego głowę, a on będzie czyhał na piętę Jej” – Matka Najświętsza Słuchająca. Czeka Ona na Ciebie w Kalwarii Pałacowskiej. Zapewniam Cię, że otrzymasz tam pomoc, ja też tam ją otrzymałem.

Jedynie łaska Boża pomaga wybrnąć z choroby alkoholowej - doświadczyłem tego osobiście.

Kiedy piłem alkohol i styl mego życia był niezgodny z Dekalogiem wszelkie moje próby w kierunku uporządkowania swego życia były bezskuteczne. Od kiedy przestałem pić alkohol i zmieniłem swój styl życia wszelkie moje prośby do Boga są spełniane. Używałem siłę charakteru do trwania w trzeźwości i spełnianiu swoich motywacji.

Staropolskie przysłowie „Na frasunek dobry trunek” nie ma uzasadnienia, przysłowie to rozpowszechniają ci, którzy chcą na tym zarobić kasę. Zamiast wydawać pieniądze na trunek, gdy doświadczy Cię frasunek wydaj na paliwo /jeżeli masz samochód/ i jedź do Kalwarii Pałacowskiej. Połączysz przyjemne z pożytecznym. Odpoczniesz psychicznie i będziesz mógł polować pstrągi jeżeli jesteś wędkarzem. A jeżeli nie masz samochodu to namów znajomych na taki wyjazd i dołóż się do paliwa. W Kalwarii Pałacowskiej jest obraz Matki Bożej Słuchającej szczególnie cudami słynącej. To właśnie tam ja otrzymałem pomoc. W tym roku byłem już tam 5-krotnie i ciągle mam niedosyt.

Wspominam swoje przeżycia nie po to, aby się reklamować i robić rozgłos, szczególnie wśród moich bliskich, lecz chcę dotrzeć do ludzi uzależnionych od alkoholu i do tych, którzy nieświadomie zmierzają do tego. Wielu pamięta mnie dobrze jak piłem na ławkach, spałem w krzakach i zebrałem pod sklepami lub na ulicy, a dzisiaj pragnę walczyć o innych. Można poradzić sobie z alkoholizmem, lecz trzeba tego gorąco pragnąć. Muszę z przykrością wspomnieć, że kilku alkoholików, którym chciałem pomóc nie ma już między nami. Popełnili ten błąd, że nie przyznali się do alkoholizmu i nie przyjęli Bożej pomocy. Jeżeli zależy Wam na życiu to nie popełniajcie tych błędów.

/ CZŁONEK GRUPY TRZEŹWOŚCIOWEJ /

Grupy działające w naszej parafii.

Ks. Prałat	Akcja Katolicka Zespół Charytatywny Róże Różańcowe Chór Parafialny. Gazetka Parafialna	
Opiekun: Ks. Stanisław Węglarz (p.organista Ernest Latoszek)	Grupa Parafialna: Lektorzy i kandydaci Schola – najstarsza Lektorzy dorośli Spotkania Biblijne	Spotkania: środa godz. 18.30 piątek godz. 18.30 (I środa miesiąca) godz. 18.30
Ks. Wiesław Tomczyk	Ministranci i kandydaci Anonimowi Alkoholicy	poniedziałek godz.17.00
Ks. Wiesław Kałamarz	Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców Gazetka Parafialna Schola średnia Schola mała	(II piątek miesiąca) godz. 18.30 wtorki godz. 18.30 poniedziałki, wtorki godz. 16.00
Ks. Adam Wąsik	Kręgi Domowego Kościoła (Oaza Rodzin) Oaza Młodzieżowa	
Ks. Robert Darż	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (Koło Ornitologiczne w ramach KSM)	Wtorek godz.18.30
Teresa Pluskwa katechetka SP nr 4.	Koło Misyjne	II i IV wtorek miesiąca w SP nr 4 godz. 13.30
Siostra Agata Wań Katechetka Krystyna Szwan S. Joanna Krokos	Róże różańcowe dzieci i młodzieży	

Chętnych, którzy są zainteresowani pracą w tych grupach prosimy o kontakt z księżmi opiekunami.

Drogę życia w zgromadzeniu Księży Marianów pięć lat temu obrał **Grzegorz Leszczyk** z naszej parafii. Po okresie nowicjatu, ślubów czasowych w dniu 21 IX br. przyjął wieczystą profesję zakonną, czyli złożył śluby wieczyste w Zgromadzeniu Księży Marianów /MIC/. Odtąd jako brat Grzegorz nale-

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

J 15, 13



PROFESJA WIECZYSTA

**Grzegorz Leszczyk
marianin**

Lublin, 21 września 2002

Wiem, komu uwierzyłem.

2Tm 1, 12

Profesja Wieczysta.

Duchowe bogactwo Kościoła wyraża się w rozmaitych darach, charyzmatkach i powołaniach. Jednym z nich jest powołanie do życia we wspólnocie zakonnej czy w zgromadzeniu zakonnym.

ży do tej wspólnoty do końca swojego życia, kontynuując studia seminaryjne i przygotowując się do sakramentu kapłaństwa.

Uroczystość ślubów wieczystych odbyła się w Lublinie w kaplicy seminaryjnej Księży Marianów. Uczestniczyli w niej księża, siostry zakonne i rodziny profesów. Z naszej parafii oprócz rodziny br. Grzegorza obecni byli ks. Prałat Feliks Kwaśny i ks. Wiesław Kałamarz.

Uroczystość ślubów miała miejsce w czasie Mszy św. sprawowanej przez obecnych kapłanów pod przewodnictwem Prowincjała Księży Marianów. Przed nim trzymając ręce na Ewangeliarzu 6 kleryków złożyło śluby posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Ks. Pro-

wincjał każdemu z neoprofesów wręczył krzyż ze słowami:

„Przyjmij, bracie, krzyż Pana i wiedz, że nie możesz szukać czego innego, jak tylko Jezusa, i to ukrzyżowanego. Życie twoje ma być ukryte z Chrystusem w Bogu. Nie daj Boże, byś miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

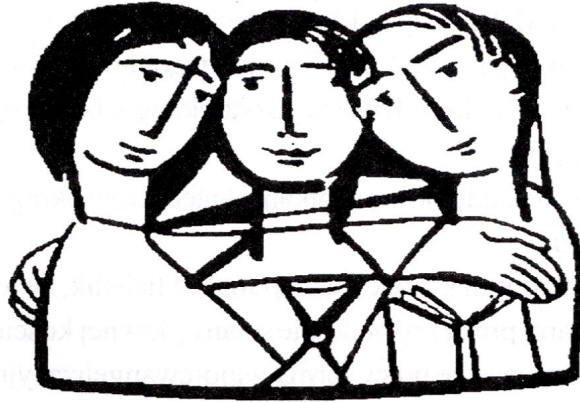
Na znak przyjęcia do wspólnoty zakonnej wszyscy obecni Marianie złożyli nowo- przyjętym pocałunek pokoju.

Uroczystość zakończył wspólny obiad wszystkich zaproszonych gości w seminaryjnym refektarzu. Pamiętajmy w modlitwie o neoprofesach, a zwłaszcza o naszym parafianie br. Grzegorz.



Witam Was Kochane Dzieci !!!

Kochany Boże,
w przyrodzie wszy-
scy żyją razem i wszy-
scy nawzajem siebie
potrzebują: drzewa
wytwarzają tlen, którego do życia
potrzebują ludzie i zwierzęta. Z ko-
lei drzewa żyją dzięki powietrzu wy-
dychanemu przez ludzi i zwierzęta.



Pomóż nam,
byśmy także
starali się tak żyć,
żeby wszyscy sobie
nawzajem pomagali.
Daj, byśmy się
nawzajem
potrzebowali
i wspierali. Amen.



Pewnego tatusia
bardzo absorbo-
wał jego naj-
młodszy syn.

Żeby świat się zgadzał

Ponieważ miał do wykonania pilną
robotę, wynalazł dla niego skompli-
kowane zajęcie. Pociął na małe ka-
wałki mapę świata, którą znalazł
w ilustrowanym czasopiśmie, i pole-

cił synowi ponownie ją złożyć. Spo-
dziewał się, że przez dłuższy czas bę-
dzie miał spokój. Synek jednak szyb-
ko uwinął się z pracą. „Jak udało ci
się to tak szybko zrobić?” - zapytał

z dumiony ojciec.
„To było łatwe” -
odpowiedziało
dziecko. „Na dru-
giej stronie był obrazek człowieka.
Poskładałem więc człowieka, a to nie
było trudne. Potem wszystko odwró-
ciłem. Skoro zgadzał się człowiek,
musiał się zgadzać też świat.

z dumiony ojciec.
„To było łatwe” -
odpowiedziało
dziecko. „Na dru-
giej stronie był obrazek człowieka.
Poskładałem więc człowieka, a to nie
było trudne. Potem wszystko odwró-
ciłem. Skoro zgadzał się człowiek,
musiał się zgadzać też świat.



Co świętujemy w niedzielę misyjną



(A) Wybór miss świata



(B) Mistrza w misjonowaniu

Rozwiązanie należy skła-
dać do skrzynki znajdują-
cej się przy Obrazie Miłó-
sierdzia Bożego lub
w bibliotece parafialnej



**(C) Wspominki po dzielnych
misjonarzach**



**(D) Wzrost Kościoła
powszechnego**

1. IX Rozpoczęcie roku szkolnego. Mszę św. Z okolicznościowym kazaniem dla dzieci i młodzieży z naszej parafii odprawił ks. Prałat F. Kwaśny.
7. IX Finał Konkursu Malarskiego „Idąca przez życie z Jezusem”. Początek wystawy prac. Pierwsze powakacyjne spotkanie Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców.
9. IX Pod przewodnictwem ks. F. Kwaśnego odbyło się zebranie organizacyjne katechetów uczących w szkołach naszej parafii.
10. IX W dolnym kościele odbyło się spotkanie katechetów okręgu sanockiego na temat nowych programów nauczania religii.
11. IX W naszej parafii gościł ks. Arcybiskup Józef Michalik, zwiedzając wystawę prac malarskich i interesował się postępowaniem prac przy budowie ściany głównej kościoła (ołtarza) Msza św. na rozpoczęcie pracy formacyjno-ewangelizacyjnej grup działających w naszej parafii.
- 16–18. IX Triduum modlitw z okazji św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży. Liturgię Mszy św. animowały dzieci ze szkoły podstawowej, gimnazjum i oazy.
21. IX W Lublinie złożył śluby wieczyste w zgromadzeniu księży Marianów nasz rodak kleryk Grzegorz Leszczyk.
- 28–29. IX Grupa młodzieży z naszej parafii brała udział w dniu młodzieży odbywającym się w Przemyślu.



Zaślubiony

1. Joanna, Małgorzata Gach, Piotr, Jan Badowicz
2. Ewa, Małgorzata Kłapowska, Marcin, Piotr Dąbrowski
3. Joanna Kucharska, Paweł, Jakub Stasiowski
4. Joanna Pawłowska, Piotr Pawlikowski
5. Dagmara Drwięga, Daniel, Piotr Solecki
6. Iwona, Bożena Konieczko, Piotr Błaszczak
7. Anna, Maria Draguła, Maciej, Jakub Mikołajewicz
8. Beata, Marzena Grześków, Tomasz, Stanisław Kluszczyk
9. Agnieszka, Magdalena Raczkowska, Szymon, Maciej Trznadel
10. Katarzyna, Danuta Żelazek, Grzegorz Biłas



Zmarły

1. Kazimiera Kosałka
2. Zbigniew Rycyk
3. Ryszard, Adam Patała
4. Patrycja Ivanov



Ochszczony

1. Paulina, Urszula Jaksęder
2. Justyna Zendak
3. Wiktoria, Klaudia Sieńczak
4. Patryk, Jan Ruszel
5. Paulina, Magdalena Sobolak
6. Julia, Weronika Maciaszek
7. Michał Tarkowski
8. Maja Piecuch
9. Martyna, Emilia Sokołowska
10. Michał, Ryszard Bąk
11. Patrycja, Magdalena Tomczewska
12. Maja, Anastazja Chudzik